



Sygn. akt V CSK 38/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Marta Romańska

SSA Roman Dziczek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Grzegorza W.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 16 grudnia 2011 r.,

skarg kasacyjnych powoda i strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 czerwca 2010 r.,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne,**
- 2. znosi między stronami koszty postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 września 2010 r. Sąd Okręgowy w K. rozpoznając powództwo Grzegorza W. skierowane przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zapłatę i ustalenie, zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2006 r., odszkodowanie w kwocie 10 235,20 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2006 r. i w kwocie 2666,30 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2009 r. oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie po 400 zł miesięcznie od 1 stycznia 2005 r. do 30 września 2009 r. oraz w kwocie po 1400 zł miesięcznie od 1 października 2009 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia; umorzył postępowanie co do żądania zasądzenia kwoty 34 310,85 zł; ustalił, że pozwany będzie w 70% ponosił odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku oraz oddalił powództwo dalej idące i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił następujący stan faktyczny: w dniu 26 lipca 2002 r. ok. godz. 23.00 powód, zachowujący się agresywnie i będący w stanie nietrzeźwym, został wyprowadzony z lokalu I. w J. i środkiem jezdni udał się pieszo w kierunku L. W nocy 27 lipca 2002 r. ok. godz. 1.30 jadący drogą rowerzysta zauważył powoda na prawym pasie jezdni z głową skierowaną ku jej osi. Stan jego zdrowia był krytyczny. Po przewiezieniu do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr [...] w T. stwierdzono u niego ogromną ranę krocza, złamanie kości łonowej, małe ubytki kości krzyżowej, przerwanie lewej odnogi prącia, rozerwanie odbytnicy i szereg innych obrażeń. Wdrożono leczenie, które na Oddziale Intensywnej Terapii trwało do 14 sierpnia 2002 r. i było kontynuowane na Oddziałach Urologii i Chirurgicznym tego Szpitala do 20 grudnia 2002 r. Leczenie rehabilitacyjne powód kontynuował w 2003 r., a w 2004 r. był leczony na przełomie lutego i marca oraz maja i czerwca na Oddziałach Urologii i Chirurgicznych szpitali w W. i K. Kontynuowano także okresowe leczenie szpitalne w roku 2005 i 2006.

Powód był poddawany wielu zabiegom chirurgicznym, amputowano mu prawą kończynę oraz założono sztuczny odbył. Powód musi korzystać z worków stomijnych oraz pampersów. Pozostałe urazy wyleczono, ale trwałym urazem

miednicy jest zaburzenie unerwienia pęcherza moczowego oraz blizna potylicy o długości 8 cm i szerokości 4 cm.

W chwili wypadku powód miał 21 lat, był zdrowy pod względem fizycznym, natomiast już po wypadku zdiagnozowano u niego zaburzenia psychiczne istniejące przed wypadkiem – schizofrenię paranoidalną. Przed wypadkiem powód uzyskał zawód piekarza, którego nie wykonywał.

Powód nie pamiętał w jakich okoliczności doszło do wypadku, nie ustalono świadków zdarzenia, ani bliższych jego przyczyn, jednak w oparciu o opinię biegłych sądowych Sąd Okręgowy ustalił, że charakter obrażeń doznanych przez powoda wskazuje, że był on ofiarą wypadku drogowego, a pozwany Fundusz uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Sąd ustalił także, że powód jest czasowo niezdolny do pracy, a w przyszłości będzie mógł pracować w odpowiednich warunkach.

Zdaniem Sądu Okręgowego, adekwatną wysokość zadośćuczynienia stanowić powinna kwota 300 000 zł. Zarazem Sąd ten przyjął w 30% przyczynienie się powoda do powstania szkody to z uwagi na stan nietrzeźwości i nieprawidłowe poruszanie po jezdni. Uwzględniając zaś kwotę już wypłaconą przez pozwanego (60 000 zł), kwota zasądzona stanowiła wynik różnicy.

Także wyliczoną przez Sąd pierwszej instancji kwotę odszkodowania z tytułu opieki, leczenia, leków i innych wydatków oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, Sąd ten pomniejszył o 30 % przyczynienie się powoda.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 444 § 1 i 2 oraz art. 445 § 1 k.c., a w zakresie należności odsetkowej – art. 481 § 1 k.c., w powiązaniu z datą doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. O umorzeniu w części postępowania Sąd ten orzekł ze wskazaniem na art. 355 k.p.c., a to wobec ograniczenia żądania pozwu.

Na skutek apelacji obu stron od tego orzeczenia Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 11 czerwca 2010 r. zmienił go w części dotyczącej zadośćuczynienia i odszkodowania w ten sposób, że zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 360 000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 140 000 zł od dnia 22 stycznia 2004 r., natomiast od kwoty 220 000 zł od dnia 11 stycznia

2007 r. oraz zasądził odszkodowanie w kwocie 33 267 zł z ustawowymi odsetkami od 12 grudnia 2006 r. i w kwocie 2 666,30 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 maja 2009 r.; oddalił apelację stron w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania. Sąd drugiej instancji uznał, że ustalona przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia była zbyt niska i właściwą, kompensującą krzywdę była kwota 600 000 zł. Zarazem, podzielił ustalenie Sądu pierwszej instancji w zakresie przyczynienia się powoda do powstania szkody (art. 362 k.c.) w 30%. Stąd kwota zasądzona z tego tytułu była wynikiem różnicy tych kwot oraz sumy wypłaconej dobrowolnie przez pozwanego. O odsetkach Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., art. 455 k.c. i art. 817 § 1 i 2 k.c. Nadto ustalił, że powód wezwał pozwanego pismem z dnia 8 grudnia 2003 r. do zapłaty kwoty 200 000 zł, a został zaspokojony w kwocie 60 000 zł. Natomiast do rozszerzenia żądania w zakresie zadośćuczynienia doszło w postępowaniu sądowym, wraz z doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu w dniu 12 grudnia 2006 r. To determinowało zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej dat początkowych naliczania należności odsetkowych.

Sąd Apelacyjny skorygował także z apelacji powoda w części kwotę należną z tytułu odszkodowania, a nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie renty i ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości.

Od orzeczenia Sądu drugiej instancji skargi kasacyjne wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego: art. 362 k.c. oraz naruszenia przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Z kolei, pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w części: - w jakiej Sąd ten uwzględniając apelację powoda zasądził wyższe odszkodowanie, tj. w zakresie kwoty 9 741,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2006 r. do dnia zapłaty, - w jakiej Sąd drugiej instancji oddalił apelację pozwanego domagającego się zmiany wyroku Sądu Okręgowego poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie odsetek ustawowych od

przyznanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 140 000 zł od dnia 22 stycznia 2007 r. do dnia 27 września 2009 r. i od zasądzonej kwoty 10 000 zł od dnia 11 stycznia 2007 r. do dnia 27 września 2009 r. oraz w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację powoda i zasądził odsetki ustawowe od kwoty, o którą podwyższył należne powodowi zadośćuczynienie, tj. od kwoty 210 000 zł, za okres od dnia 11 stycznia 2007 r. do dnia poprzedzającego wydanie wyroku, tj. 10 czerwca 2010 r. Zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 444 § 1, art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 445 § 1 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie miały uzasadnionych podstaw.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do skargi kasacyjnej powoda i poczynając od zarzutów z drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), należy wskazać, w związku z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., że już od początku stosowania przepisów o skardze kasacyjnej przesądzone zostało w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że skarga kasacyjna nie może być oparta na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. m.in. postanowienie SN z dnia 23 września 2005 r., OSNC 2006, nr 4, poz. 76). Wynika to z przyjętej przez ustawodawcę konstrukcji tej instytucji, wyrażonej w brzmieniu art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. I chociaż przepis ten nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r. V CSK 11/06, LEX nr 230204). Z kolei, drugi ze wskazanych przepisów stanowi, m.in., że Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. To oznacza, że Sąd Najwyższy orzeka zawsze w ramach podstawy faktycznej ustalonej przez sąd drugiej instancji w zaskarżonym wyroku; co więcej, jest tą podstawą związany. Ustrojową bowiem funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie

jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych, a postępowanie kasacyjne nie jest postępowaniem merytorycznym. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2007 r. V CSK 364/06, LEX nr 238975; wyrok SN z 19 kwietnia 2011 r., I UK 368/109, LEX nr 829094).

Również nietrafny był zarzut naruszenia art. 382 *in principio* k.p.c.

Dowody przeprowadzone przed sądem w pierwszej instancji są każdorazowo przedmiotem swobodnej oceny sądu drugiej instancji (art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c.), albowiem sąd ten, jako sąd merytoryczny, dokonuje własnych ustaleń faktycznych.

Tak też było w sprawie niniejszej. Sąd Apelacyjny na podstawie dowodów zebranych przed Sądem Okręgowym poczynił ustalenia związane z przesłankami przyczynienia (art. 362 k.c.), tożsame z tymi, których dokonał Sąd Okręgowy, nie pominął przy tym żadnej części tego materiału dowodowego (por. wyroki SN: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217 oraz z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851).

Wreszcie nietrafny okazał się także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. albowiem orzeczenie Sądu drugiej instancji, wbrew odmiennemu stanowisku zaprezentowanemu w skardze kasacyjnej, poddaje się kontroli kasacyjnej, a tylko taki brak byłby zasadniczym warunkiem skutecznego zaczepienia zaskarżonego orzeczenia sądu drugiej instancji (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10, LEX nr 950715). Wbrew stanowisku powoda, wprost z sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, w jakim zakresie jego apelacja została uwzględniona i nie wymagało to szerszego omawiania w uzasadnieniu, poza wskazaniem kwot, jakie z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania zostały uznane za usprawiedliwione.

Przechodząc do zarzutu skargi powoda z pierwszej podstawy kasacyjnej – naruszenia art. 362 k.c., na wstępie należy zauważyć, że w niepodważonym skutecznie stanie faktycznym ustalonym przez Sąd *meriti*, niewątpliwie powód przyczynił się do powstania szkody. Jego zachowanie się było adekwatną

współprzyczyną szkody (por. min. wyrok SN: z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098 i z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08, MOP 2009, nr 19, s. 1065), w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. i było zawinione (zob. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasady prawnej, z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, nr 7-8, poz. 151), tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe, z przyczyn leżących po stronie powoda. Poruszając się pieszo drogą publiczną, jej środkiem lub prawą stroną, w stanie zamroczenia alkoholowego połączonego z brakiem świadomości co do okoliczności takiego przemieszczania się, powód niewątpliwie przyczynił się do powstania szkody w postaci następstw ustalonego przez Sądy *meriti*, wypadku drogowego, z jego udziałem. Zaistniały więc podstawy do zastosowania art. 362 k.c., a stopień przyczynienia (30%), w tych warunkach, należało uznać za adekwatny i nienaruszający swobody przyznanej w tym zakresie Sądowi merytorycznemu (por. wyrok SN z dnia 28 września 1972, II PR 248/72, LEX nr 7141).

Nieusprawiedliwione okazały się także zarzuty skargi kasacyjnej pozwanego.

Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., kontestujący sposób wyliczenia należnego powodowi odszkodowania w zakresie wynagrodzenia za sprawowaną opiekę nad nim wykonywaną przez rodziców, sprowadzał się w istocie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądu Apelacyjnego, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Kwota żądana przez powoda z tego tytułu była zaś niewątpliwie większa, niż zasądzona; mieściła się więc w określonej podstawie faktycznej roszczenia (por. wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 64/10, LEX nr 811813) i była usprawiedliwiona w świetle art. 444 § 1 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 15 lipca 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155).

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 445 § 1 k.c., należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. – dalej „ustawa ubezpieczeniowa”), zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku

gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

To oznacza, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożności wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). *Ratio legis* wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz – jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) – obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC

2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

W związku z podnoszoną w skardze kasacyjnej rozbieżnością w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie odnoszącym się do daty wymagalności i daty naliczania należności odsetkowej, należy wskazać, że według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661).

W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 *in fine* k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe.

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Na tle stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Apelacyjny, którego pozwany skutecznie nie zakwestionował, rozmiar krzywdy ujawnił się w zdecydowanym spektrum w latach 2002 i 2003, a pełny obraz uzyskał w roku 2006. A zatem, skoro powód wystąpił z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia do pozwanego z końcem grudnia 2003 r., a następnie rozszerzył żądanie, już w postępowaniu sądowym,

z końcem grudnia 2006 r., zasądzenie odsetek ustawowych po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej, zgodnie art. 481 § 1 k.c. nie naruszało tego ostatniego przepisu, ani art. 445 § 1 k.c.; pozostawało też w zgodzie z art. 455 *in principio* k.c.

Z tych względów, wobec bezzasadności zarzutów z obu skarg kasacyjnych, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 i art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.